

Święta Faustyna - „sekretarka Bożego Miłosierdzia”

Bóg w historii zbawienia często posługuje się konkretnymi ludźmi, aby przypomnieć światu o swojej miłości. Tak było również w przypadku św. Faustyny Kowalskiej. Ta prosta, pokorna siostra zakonna została przez Boga wybrana na „sekretarkę Bożego Miłosierdzia”, aby przekazać światu orędzie o Jego nieskończonej miłości.

Faustyna nie była osobą wykształconą ani znaną. Pochodziła z ubogiej rodziny i wstąpiła do zgromadzenia zakonnego, pragnąc całkowicie oddać się Bogu. Właśnie w jej codzienności – pośród zwykłych obowiązków – Jezus objawiał jej prawdę o swoim miłosierdziu. To pokazuje, że Bóg nie wybiera według ludzkich kryteriów. Patrzy na serce. Wybiera tych, którzy Mu ufają i są gotowi słuchać. Podczas objawień Jezus prosił Faustynę, aby przypominała światu o tym, że Jego miłosierdzie jest większe niż każdy grzech. Mówił jej, że pragnie, aby ludzie z ufnością przychodzili do Niego, szczególnie w sakramencie pojednania. Przekazał jej także konkretne formy kultu Miłosierdzia Bożego: obraz Jezusa Miłosiernego z podpisem „Jezu, ufam Tobie”, Koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz święto Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy.

W swoim „Dzienniczku” Faustyna zapisała słowa Jezusa, które ukazują nowe, głębsze spojrzenie na tajemnicę Bożego Miłosierdzia. Nie jest ono jedynie jedną z cech Boga, ale największym przymiotem Jego miłości. Jezus podkreślał, że najbardziej rani Go brak zaufania ze strony człowieka. Dlatego centrum orędzia przekazanego przez Faustynę jest postawa ufności. Bóg pragnie, aby człowiek nie bał się do Niego wracać, nawet po ciężkim grzechu. Nowość tego spojrzenia polegała na mocnym podkreśleniu, że czas współczesny szczególnie potrzebuje przypomnienia o miłosierdziu. Świat naznaczony wojnami, lękiem i grzechem potrzebował światła nadziei. Przez Faustynę Bóg przypominał, że Jego serce jest zawsze otwarte, a źródło łaski nigdy się nie wyczerpuje.

Wybór św. Faustyny uczy nas kilku ważnych prawd. Po pierwsze, Bóg może posłużyć się każdym człowiekiem, nawet najbardziej niepozornym. Po drugie, największą odpowiedzią na Boże miłosierdzie jest ufność. Po trzecie, każdy z nas jest zaproszony, aby nie tylko przyjmować miłosierdzie, ale także przekazywać je innym – przez przebaczenie, cierpliwość i miłość. Historia św. Faustyny pokazuje, że Boże miłosierdzie nie jest teorią, ale żywą rzeczywistością. Bóg nadal mówi do świata i wzywa ludzi do nawrócenia oraz zaufania. A każdy, kto powtarza z wiarą „Jezu, ufam Tobie”, otwiera swoje serce na największy dar – miłość Boga, która podnosi, uzdrowia i prowadzi do świętości.